

„Wprost”: druga zmiana dobrej zmiany i świąteczne marzenia Polaków

Premier Mateusz Morawiecki chce zmienić styl działania Zjednoczonej Prawicy. Nie tylko rząd ma być ładniejszy, bardziej europejski i ugodowy. Obóz rządzący też. W najnowszym wydaniu tygodnika „Wprost” – o drugiej zmianie „dobrej zmiany”.

Ponadto w nowym „Wprost”: dlaczego PiS wniósł tyle poprawek do ordynacji wyborczej i o czym przed Świątami i Nowym Rokiem marzą Polacy i czy warto mieć marzenia.

Gdy dwa tygodnie temu kierownictwo PiS skłoniło do dymisji premier Beatę Szydło, działacze i sympatycy partii żegnali ją niemal ze łzami w oczach. Dziś ci sami ludzie zachwycają się nowym premierem Mateuszem Morawieckim. Morawiecki to jest zupełnie inna, lepsza jakość niż Szydło. Jeżeli nowemu premierowi wyjdzie realizacja przedstawionego w exposé programu i w Polsce dojdzie do skoku cywilizacyjnego, to wszyscy będą zachwyceni. Ale jeżeli działania będą kulały, sondaże się pogorszą, to w partii zaczną się kwasy chwilowo zneutralizowane dobrym sondażem i pozostawieniem Beaty Szydło w rządzie. – Jedno jest pewne, elektorat PiS twardo rozlicza obietnice wyborcze – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy. Więcej o kulisach zmiany – w nowym wydaniu tygodnika „Wprost”.

We „Wprost” również o tym, że jednoczesna kariera polityczna ojca i syna, tak jak w przypadku Kornela i Mateusza Morawieckich – to rzadkość. Tym bardziej że latami ich ścieżki wcale nie biegły równolegle.

PiS nie przestraszył się raczej oskarżeń o zamach na demokrację, ale już np. jednoznaczna niechęć Kukiza, który wytoczył najcięższe argumenty, mogła mieć znaczenie. Może też uświadomili sobie skalę zagrożeń organizacyjnych – mówi w rozmowie z „Wprost” socjolog Jarosław Flis, komentując poprawki PiS do nowej ordynacji wyborczej. I dodaje, że w 2019 r. będą wybory parlamentarne, po których może przyjść nowa większość sejmowa i wywalić to wszystko do kosza. Wszystkie zmiany prawa wyborczego, które nie są wprowadzane konsensem, tylko przepychane kolanem, są na taki los narażone – mówi Flis. Cała rozmowa – w nowym „Wprost”.

Ja marzę po cichutku. Boję się o marzeniach mówić głośno, żeby ich nie spłoszyć – mówi w rozmowie z „Wprost” aktorka i twórczyni Fundacji Akogo, Ewa Błaszczyk. Znani Polacy marzą o narodowym pojednaniu, o odpoczynku, budowie szpitala w Tanzanii, publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego. A czy warto mieć marzenia? Nikt z dnia na dzień nie staje się szczupły ani bogaty. Spełnianie marzeń to proces. Ważniejsza jest droga niż cel – mówi psycholożka Joanna Gutral. Marzenia nie tylko redukują napięcie i stres, są odskocznią od twardej rzeczywistości. Dostarczają życiu sensu, znaczenia, pomagają planować działania na przyszłość. O marzeniach – w świątecznym wydaniu tygodnika „Wprost”.

Ponadto w nowym „Wprost”:

- Rehabilitant opiekujący się pacjentem w śpiączce nie powinien okazywać uczuć, to nieprofesjonalne. Zdarza się jednak, że uczucie potrafi wyrwać chorego ze snu. Historie miłosne ze śpiączką w tle.

- Mainstream zawsze będzie nas miał za nierozgarniętych facetów, którzy nie potrafią dobrać skarpetek do butów – mówi Marcin Miller. - Bo z disco polo jest jak z papierem toaletowym – każdy używa, ale nikt o tym nie mówi. Rozmowa z królem disco polo.

- Kamperem przez życie. Teresa i Andrzej Walczakowie na emeryturze ruszyli w świat. Reportaż z niezwyklej wyprawy.

- Kiedyś w modzie były zamki. Dzisiaj raczej dworki i pałace. Zabytkowych nieruchomości nie kupują już tylko najbogatsi Polacy, chcący się poczuć arystokratami XXI w.

- Każdy uczeń na świecie ma jakiś problem, a my jesteśmy w stanie pomóc. Chcemy pomóc wszystkim uczniom, a jest ich na świecie miliard. I będziemy pierwszą firmą, której się to uda – mówi Michał Borkowski, CEO Brainly, w rozmowie z Grzegorzem Sadowskim.

- Miejsce urodzenia Jezusa pogrążone jest w wojnie, która wydaje się nie mieć końca. Mieszkańcy regionu stali się zakładnikami tego chaosu, bo stan permanentnej wojny wszystkich ze wszystkimi jest... politycznie i finansowo bardzo opłaczalny.

- Handel zagrabionymi w Syrii i w Iraku dziełami sztuki nie ustanie wraz z klęską Państwa Islamskiego. Reliefy z Nimrud czy mozaiki z Apamei mogą się pojawić na rynku nawet za kilkadziesiąt lat.

- Dziadek Anatol i jego brat Witek uciekli z obozu w Kałudze w 1945 r., pokonali pieszo i w pociągach towarowych ponad 2 tys. km. Zastanawiałem się, jak trudne musiało być to doświadczenie. Aż pomyślałem: skoro tak cię to interesuje, dlaczego nie zrobisz tej samej trasy? – mówi w rozmowie z Marcinem Pieszczykiem fotografik Michał Iwanowski. Swoją wyprawę uwiecznił na zdjęciach.

- Przemysław Gintrowski nie walczył z komuną. Walczył, abyśmy byli wolni, w pełnym tego słowa znaczeniu. We „Wprost” – bardzo osobista relacja z niezwyklego koncertu.

- Książka to idealny prezent pod choinkę. Tyle że coraz... cięższy, bo powieści stają się coraz dłuższe. Ale czy też coraz lepsze?

*Cały obszar Puszczy Białowieskiej natychmiast powinien zostać objęty ścisłą ochroną. Przecież miejsce to jest czymś wyjątkowym nie tylko dla Polski, ale również jest dobrem całej zjednoczonej Europy, do której aspirujemy. W tym kontekście każdy dzień przedłużania rzezi puszczy słusznie nabiera rozgłosu międzynarodowego [...] W ramach akcji **#35latWprost** przypominamy, jak 19 lat temu broniono przed wycinką... Puszcze Białowieską. Tu przytaczamy słowa Jerzego Giedroycia, redaktora naczelnego „Kultury”. Wtedy, w 1998 r., po artykułach „Wprost”, dyrektor Lasów Państwowych wstrzymał wycinkę Puszczy. A co jeszcze się działo w 1998 r.? Zapraszamy do lektury... najnowszego wydania.*

Najnowsze wydanie tygodnika „Wprost” 18 grudnia trafi do kiosków i salonów prasowych na terenie całej Polski, a już w niedzielę od godziny 20:00 będzie dostępne w formie e-wydania.